



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



grudzień 2010 r.

26.12.2010 r.

Rok II nr 14

Rodzinne święta

Jest wielu ludzi, nawet wierzących, którzy nie lubią Wigilii świąt Bożego Narodzenia. Na samą myśl, że trzeba je jeszcze raz przeżyć, do oczu ich cisną się łzy. Wszyscy oni są więźniami samotności. Wigilijny wieczór, rok w rok, potęguje dramat ich nieszczęścia. Dzieje się tak z tej racji, że święta Bożego narodzenia posiadają charakter rodzinny. Wchodząc do betlejemskiej groty, spotykamy szczęśliwą Rodzinę. Młoda Matka, równie młody jej mąż i małe Dziecię w ich kochających rękach. To nic, że chłodno, ubogo i boli odrzucenie przez znajomych. Są szczęśliwi, bo tworzą kochającą się Rodzinę. Nikt z nich nie jest samotny. Każdy jest potrzebny; Maryja Dziecku i mężowi; Józef żonie i Jezusowi, a Niemowlę Matce i Józefowi. Oto sekret rodzinnego szczęścia. Każdy jest autentycznie potrzebny pozostałym członkom wspólnoty rodzinnej.

Spróbujmy ustalić, jakie elementy są konieczne do budowy szczęścia rodziny. Na pierwszy

plan należy wysunąć **spotkanie przy stole**. Stół gromadzi w jedno członków rodziny. Przy nim mogą sobie spojrzeć w oczy, wymienić uśmiechy, porozmawiać, podzielić się własnymi przeżyciami, wzajemnie wysłuchać. Dla budowy atmosfery rodzinnej spotkanie przy stole stanowi jeden z podstawowych warunków. Niedoceniony jest również fakt spożywania tego samego posiłku. Wszyscy jedzą tę samą zupę, to samo drugie danie, ten sam deser. Prawdę o twórczym działaniu jednego pokarmu najłatwiej odkryć, gdy na biwaku wszyscy jedzą z jednego kotła.

Ten sam pokarm jednoczy. A w kochających się rodzinach nawet przygotowanie tego pokarmu jest wspólnym dziełem. Ojciec obiera ziemniaki, syn walczy ciasto na makaron, córka przygotowuje jarzynę do zupy lub owoce na kompot. Każdy trzodzi się dla wszystkich i każdy korzysta z trudu pozostałych.

dokończenie na str. 2



dokończenie ze str. 1

Obok spotkania przy stole ważnym elementem szczęścia rodzinnego jest **mieszkanie**. Chodzi o przysłowiowe cztery ściany oddzielające rodzinę od świata, dające poczucie bezpieczeństwa, umożliwiające stworzenie własnego świata, w którym każdy może być sobą, w którym czuje się dobrze. Same jednak ściany nie czynią jeszcze domu. Betlejemską stajnię nie zasługuje na miano mieszkania, a jednak stała się najszczęśliwszym domem dla milionów ludzi na świecie. Potrzebne były jej ściany dla odcięcia Tajemnicy jej wnętrza od chłodu i ciemności nocy. Święta Rodzina w pierwszych latach życia Jezusa kilkakrotnie zmieniała miejsce zamieszkania i ciągle tułała się po cudzych kątach. Mimo to jednak była zawsze szczęśliwą rodziną. Tajemnica jej szczęścia ukryta była we wnętrzu ich serc, w ich wzajemnej miłości.

Jest jeszcze jeden istotny element szczęścia rodzinnego – **dziecko**. Ono otwiera rodzinę ku przyszłości. Dziecko jest żywą nadzieją całej rodziny. Rodzice wychowujący dziecko mają zawsze na uwadze lepszy świat aniżeli ten, w którym sami żyją. Wszystkie ukryte własne pragnienia i niespełnione nadzieje chcą widzieć zrealizowane w swoim dziecku. Im więcej dzieci w rodzinie, tym więcej jest tych nadziei.

Może w tych rozważaniach zbyt często pojawia się temat domu i rodziny. Ale czy można znaleźć inny, równie ważny? W rodzinie człowiek przychodzi na świat i dla szczęścia rodziny, własnej lub cudzej, winien poświęcić swoje życie. Tylko taka praca ma sens. **Parafia złożona ze szczęśliwych rodzin będzie parafią szczęśliwą! Naród zbudowany ze szczęśliwych rodzin będzie narodem szczęśliwym! Ludzkość stworzona ze szczęśliwych rodzin stanie się jedną szczęśliwą rodziną!**

Wiedział o tym Bóg, skoro przychodząc na ziemię od pierwszego dnia objawia swoją tajemnicę w Świętej Rodzinie.

Uroczystość Świętej Rodziny obchodzona w liturgii w pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu jest szczególnym świętem wszystkich rodzin chrześcijańskich. W dniu tym staje przed nami Rodzina z Nazaretu. W zwykłym domu, jakich było wiele, w skromnych warunkach rozwijało się najszczęśliwsze życie rodzinne oparte na prawie Bożym.

Moi Kochani nie tylko w te święta przybliży naszym rodzinom atmosferę wzajemnej miłości, radości i pokoju oraz klimat, jaki panował w Tamtej Rodzinie.

Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemysleć



Boże Narodzenie w Brazylii



Był księdzem. Pojechał do Brazylii, aby tam żyć i pracować razem z najbiedniejszymi. Zatrudnił się jako robotnik portowy, dźwigał na ramionach worki z różnymi produktami. Oto, co przeżył pewnego dnia: „Było to w czasie Bożego Narodzenia i działo się w naszej skromnej kaplicy z wieloma figurkami. Przypominam sobie dokładnie pewną biedną, starą kobietę adorującą Bożą Dziecinę złożoną w żłóbku. Nie wiem, czy zdawała sobie sprawę, że ją obserwuję. Przez chwilę modliła się i patrzyła na szopkę. Potem zaczęła całować wszystkie figurki: Dzieciątko Jezus, Maryi, i świętego Józefa. Całowała postaci pasterzy, króli i aniołów, obejmowała i tuliła do serca figurki owieczek, osła i wołu. Gładziła delikatnie sianko.

Tego dnia byłem w dobrym usposobieniu. Nie pomyślałem: „Cóż ona to wyrabia?” Patrzyłem. Wzruszyły mnie te pocałunki, wyrazy czułości i czynione znaki krzyża.

Na koniec kobiecina wyjęła z kieszeni banknot, bardzo mały, nawet niewystarczający na przejazd autobusem i włożyła go do skarbonki umieszczonej przy szopce.

Zamknąłem oczy i myślałem: przecież ta kobiecina była w tej chwili w Betlejem, klęczała gdzieś w tłumie złożonym z ludzi i zwierząt. Ona złożyła Bożemu Dzieciątku swój wielki dar: niepowtarzalną ofiarę miłości serca. Ona uprzedziła swoim czynem gest tej, którą Jezus spostrzegł w świątyni Jerozolimskiej przy skarbonie, gdy składała swój wdowi grosz i którą tak chwalił. A może to była ta sama kobieta? A jeśli nawet nie była ta sama, to z pewnością jej ofiara stanowiła tak samo ewangeliczny grosz dany z niedostatku. Oto prawdziwa Ewangelia na naszych oczach! Oto dalszy ciąg historii zbawienia!”

Ks. Proboszcz

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Przykazanie VII. Nie kradnij



Przykazanie to Ojciec Święty przypomniał nam w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Matki Bolesławy Lament 5 czerwca 1991r. Nasza Ojczyzna przeżywała wtedy odejście od ustroju socjalistycznego, który dążył do tego, by środki produkcji były własnością kolektywną. Jan Paweł II nawiązując do encykliki *Rerum Novarum* uznał prawo do własności prywatnej. Zwrócił jednak uwagę, że zarządzanie tą własnością musi być etyczne. Bóg dał przecież Ziemię, z jej zasobami na użytek wszystkich ludzi. Należy więc tak nimi gospodarować, aby służyły dobru wspólnemu i dać szansę rozwojowi najsłabszym, aby i oni mogli godnie żyć. Oto fragmenty wspomnianej homilii Jana Pawła II.

Kiedy słyszymy: „Nie kradnij”, to rozumiemy, że jest rzeczą moralnie złą przywłaszczać sobie cudzą własność. Ta prosta oczywistość Dekalogu wypisana jest zarazem w świadomości moralnej, czyli w sumieniu człowieka. Siódme przykazanie uwydatnia prawo osoby ludzkiej do posiadania rzeczy jako dóbr. Chodzi jednak nade wszystko o osoby, o rzeczy ze względu na osoby. Człowiek bowiem potrzebuje rzeczy jako środków do życia. Człowiek dlatego otrzymał od Stwórcy władzę nad rzeczami: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (por. Rdz 1,28). Winien posługiwać się nimi w sposób ludzki. Ma zdolność ich przetwarzania według swoich potrzeb. Ma więc także i prawo posiadania ich celem przetwarzania. Dobra materialne służą nie tylko używaniu, ale także wytwarzaniu nowych dóbr. Człowiek ma do tego prawo, a nawet moralny obowiązek wytwarzania nowych dóbr dla siebie i dla innych tak, aby całe społeczeństwo stawiało się zasobniejsze - aby mogło bytować w sposób bardziej godny ludzkich istot.

Są to stwierdzenia zaledwie elementarne. Natomiast zagadnienie związane mniej lub bardziej pośrednio z siódmym przykazaniem Dekalogu domaga się gruntownego podjęcia pod kątem wychodzenia z kryzysu, który jest nie tylko ekonomiczny, ale także etyczny. Jest to wielkie zadanie całego współczesnego pokolenia. Przed stu laty ukazała się pierwsza tak zwana encyklika „społeczna” papieża Leona XIII *Rerum novarum*. Po stu latach stała się ona na nowo tematem, albowiem poruszone w niej zagadnienia pracy, własności, prawa posiadania środków produkcji w relacji do uniwersalnego prawa używania dóbr, którymi Stwórca obdarował wszystkich ludzi, są sprawami podstawowymi dla życia i moralności nie tylko poszczególnych osób i wspólnot, zwłaszcza rodzin,

ale także całych społeczeństw i narodów, a ostatecznie całej kilkumiliardowej rodziny ludzkiej. (...)

Człowiek jako ten, który wytwarza, który siebie bogaci, nie żyje tylko dla siebie, nie produkuje dla siebie, ma bogacić społeczeństwo - nad tym czuwa władza społeczna, nad tym powinno czuwać państwo, a więc przesuwając się ten punkt w strukturze społeczeństwa, organizacji społeczeństwa, przesuwając się ten punkt, w którym trzeba nawiązywać do przykazania: „Nie kradnij”. „Nie kradnij” to nie znaczy nie posiadaj, „nie kradnij” to nie znaczy nie wytwarzaj nowych dóbr, służąc innym, chociażby jako warsztat pracy. „Nie kradnij” to znaczy nie nadużywaj tej twojej władzy nad własnością, nie nadużywaj tak, że inni przez to stają się nędzarzami, i to też jest prawda, i my tę prawdę przypominamy również na Zachodzie. I my wciąż mówimy tym bogatym społeczeństwom kapitalistycznym: a kto weźmie odpowiedzialność za Trzeci Świat? Dlaczego Trzeci Świat? Przypatrzcie się dobrze, zrewidujcie wasz system; system wolnego rynku, system własności prywatnej, produkcji prywatnej. Bardzo dobrze, ale dlaczego ten system własności prywatnej, posiadania dóbr na własność i wytwarzania tych dóbr - prywatnego, z inicjatywy ludzkiej osoby czy ludzkich wspólnot, dlaczego on nie służy temu, co jest pierwszorzędnym prawem Bożym, prawem natury, mianowicie powszechnemu używaniu tych dóbr? Dlaczego tylu ludzi żyje w nędzy i ginie z głodu? W tych bogatych krajach również, nie mówiąc już o krajach Trzeciego Świata, bo te może jeszcze są w drodze. Tak więc naszej polskiej sprawy, naszego polskiego przejścia do nowego ustroju po wyjściu z dawnego ustroju, do czego całe społeczeństwo się przyczyniło w okresie i za sprawą „Solidarności” - to jest wielkie osiągnięcie dziejowe. Dlatego czeka nas wielki wysiłek natury organizacyjnej, ustrojowej, ale równocześnie moralnej, moralnej: musimy się uczyć posiadać i wytwarzać. Musimy się uczyć tworzyć sprawiedliwe społeczeństwo przy założeniu wolnego rynku. To wszystko jest powiązane z tym jednym, prostym przykazaniem: „Nie kradnij”. Bóg jest zwyciężył. Mówi krótko, nie nadużywa słów, ale te słowa pokrywają obszary życia ludzkiego bardzo rozległe i wymiary ludzkiego bytowania bardzo złożone.

Sytuacja gospodarcza ciągle się zmienia, lecz zagrożenie ze strony naszych głównych wad (egoizmu i chciwości) jest ciągle aktualne, dlatego ciągle aktualne będzie wołanie Jana Pawła II o rozwój etyki w życiu gospodarczym.

Symbolika liturgiczna

Sakrament chorych



Choroba i cierpienie zawsze towarzyszyły człowiekowi, poddając próbę ludzkie życie. Człowiek doświadcza w chorobie swojej niemocy, ograniczeń i skończoności. Każda choroba może łączyć się z przewidywaniem śmierci. Choroba może prowadzić do niepokoju, do zamknięcia się w sobie, czasem nawet do rozpacz i buntu przeciw Bogu, ale może także być drogą do większej dojrzałości, może pomóc lepiej rozeznaczyć w swoim życiu to, co nieistotne, aby zwrócić się ku temu, co istotne. Bardzo często choroba pobudza do szukania Boga i powrotu do Niego.

Człowiek Starego Testamentu przeżywa chorobę w obliczu Boga. Wobec Boga wypowiada on swoją skargę na chorobę i błaga Pana życia i śmierci o uzdrowienie. Choroba staje się drogą nawrócenia, a Boże przebaczenie zapoczątkowuje powrót do zdrowia. Izrael doświadcza tego, że choroba w tajemniczy sposób wiąże się z grzechem i złem, natomiast wierność Bogu, według Prawa, przywraca życie, „**bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem**” (Wj 15, 26). Prorok przewiduje, że cierpienie może także mieć wartość odkupieńczą w stosunku do grzechów innych ludzi. W końcu Izajasz zapowiada, że nadejdzie dla Syjonu czas, gdy Bóg przebaczy mu wszelki grzech i uleczy wszelką chorobę.

Współczucie Chrystusa dla chorych i liczne uzdrowienia z różnego rodzaju chorób są wymownym znakiem, że „Bóg łaskawie nawiedził lud swój” (Łk 7, 16) i że Królestwo Boże jest bliskie. Jezus ma nie tylko moc uzdrawiania, lecz także moc przebaczenia grzechów. Przyszedł, aby uleczyć całego człowieka, duszę i ciało; jest lekarzem, którego potrzebują chorzy. Jego współczucie dla wszystkich cierpiących posuwa się tak daleko, że Jezus utożsamia się z nimi: „Byłem chory, a odwiedziliście Mnie” (Mt 25, 36). Jego szczególna miłość do ludzi dotkniętych słabością nie przestaje w ciągu wieków pobudzać chrześcijan do specjalnej troski o tych, którzy cierpią na ciele i duszy. Znajduje się ona u podstaw podejmowania niestrudzonych wysiłków, by ulżyć im w cierpieniu.

Jezus często żąda od chorych, których uzdrawiał – wiary. Posługuje się znakami widzialnymi takimi jak: dotknięcie śliną, nałożenie rąk, nałożenie błota i obmycie. Chorzy natomiast starają się Go dotknąć, ponieważ moc wychodząca z Chrystusa uzdrawiała wszystkich (Łk 6, 19). W ten sposób w sakramentach Chrystus dotyka nas nadal, aby przez ten dotyk nas uzdrowić.

Wzruszony tyłu cierpieniami, Chrystus nie tylko pozwala dotykać się chorym, lecz także bierze na siebie ich nędzę: „**On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby**” (Mt 8, 17). Nie uleczył wszystkich chorych. Jego uzdrowienia były znakami przyjścia Królestwa Bożego, zapowiadały uzdrowienie bardziej radykalne: zwycięstwo nad grzechem i śmiercią przez Jego Paschę. Na krzyżu Chrystus wziął na siebie cały ciężar zła i zgładził „grzech świata” (J 1, 29), którego skutkiem jest właśnie choroba. Przez swoją mękę i śmierć na krzyżu Chrystus nadał cierpieniu nowe znaczenie; teraz może ono upodabniać nas do Niego i jednoczyć nas z Jego zbawczą męką. Jezus pozostawił polecenie: „**Uzdrowiajcie chorych!**” (Mt 10, 8). Kościół otrzymał to zadanie od Pana i stara się je wypełniać zarówno przez opiekę, jaką otacza chorych, jak i przez modlitwę wstawienniczą, przez którą łączy się z nimi. Kościół wierzy w ożywiającą obecność Chrystusa, lekarza dusz i ciała. Obecność ta działa szczególnie przez sakramenty, a w sposób zupełnie specjalny przez Eucharystię - Chleb, który daje życie wieczne. Św. Paweł dostrzega jego związek ze zdrowiem ciała.

Namaszczenie chorych „*nie jest sakramentem przeznaczonym tylko dla tych, którzy znajdują się w ostatecznym niebezpieczeństwie utraty życia. Odpowiednia, zatem pora na przyjęcie tego sakramentu jest już wówczas, gdy wiernym zaczyna grozić niebezpieczeństwo śmierci z powodu choroby lub starości*”

Jeśli chory, który został namaszczony, odzyskał zdrowie, w przypadku nowej ciężkiej choroby może ponownie przyjąć ten sakrament. W ciągu tej samej choroby namaszczenie chorych może być udzielone powtórnie, jeśli choroba się pogłębia. Jest rzeczą stosowną przyjąć sakrament namaszczenia chorych przed trudną operacją. Odnosi się to także do osób starszych, u których pogłębia się słabość.

Tym, którzy kończą swoje ziemskie życie, Kościół poza namaszczeniem chorych ofiaruje Eucharystię jako wiatyk. Przyjęcie Komunii Ciała i Krwi Chrystusa w chwili przejścia do Ojca ma szczególne znaczenie i wagę. Zgodnie ze słowami Pana Eucharystia jest początkiem życia wiecznego i mocy zmartwychwstania: „**Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym**” (J 6, 54). Jako sakrament Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, jest ona sakramentem przejścia ze śmierci do życia, przejścia z tego świata do Domu Ojca.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

1 % NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA

Powoli kończy się 2010 rok i niebawem będziemy musieli pomyśleć o obowiązku, rozliczenia się z Urzędem Skarbowym z naszych dochodów, jakie w nim osiągnęliśmy. Chyba nikt z nas nie lubi tego robić. Wypełnianie formularza rocznego zeznania podatkowego doprowadza niektórych do białej gorączki. Pamiętajmy jednak, jak to często w życiu bywa, że ten niemiły obowiązek niesie też za sobą pewne dobro. Otóż możemy 1% z naszego podatku wspomóc organizację pożytku publicznego, nie wyciągając żadnych pieniędzy z portfela. Wystarczy tylko nasza deklaracja takiej woli i wskazanie jej w odpowiednich rubrykach „PIT-u”.

W tym miejscu chciałabym ogłosić, że nasze stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy kościoła pod wezwaniem Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Tczewie uzyskało status Organizacji Pożytku Publicznego w skrócie OPP dnia 9 lipca 2010 roku. Oznacza to, że od tego roku możliwe jest przekazywanie 1 % na stowarzyszenie, a tym samym na budowę naszego kościoła.

Decyzja o przekazaniu 1 proc. podatku organizacji pożytku publicznego nie oznacza, że podczas wypełniania naszego formularza podatkowego zostaniemy obarczeni tysiącem dodatkowych karkołomnych czynności. Już od ubiegłego roku procedury zostały znacznie uproszczone - musimy po prostu dokonać kilku prostych czynności:

1. Wybrać organizację, której chcemy przekazać 1%
2. Wypełnić odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym (PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-28, PIT-38)

Po wyliczeniu, ile podatku będziemy mieli do zapłacenia w tym roku, w odpowiednich

rubrykach zeznania podatkowego (które zatytułowane są „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego OPP”) wpisujemy numer pod jakim widnieje w Krajowym Rejestrze Sądowym organizacja, której chcemy przekazać 1% należnego podatku (art. 45 ust. 5c ustawy o pdof). Wpisujemy także kwotę, którą chcemy przekazać dla OPP, nie może ona jednak przekraczać 1 % podatku należnego, wynikającego z zeznania podatkowego, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół (art. 45 ust. 5c ustawy o pdof). Możemy podać też dodatkowe informacje, które mogą mieć wpływ na rozdysponowanie pieniędzy z 1% przez organizację pożytku publicznego (np. wskazać konkretny cel) oraz wyrazić zgodę na podanie swych danych osobowych (imienia, nazwiska oraz adresu) organizacji pożytku publicznego.

3. Złożyć zeznanie podatkowe w Urzędzie Skarbowym.

Zachęcam wszystkich do wskazywania w zeznaniach podatkowych, jako beneficjenta naszego 1 % podatku, Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy kościoła, zarejestrowane w KRS pod numerem 0000334723.

Dodatkowe pieniądze uzyskane tą drogą pozwolą nam szybciej wybudować nasz nowy kościół.

Informacje na temat przekazywania 1 % z naszego podatku na rzecz budowy kościoła pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Tczewie można też znaleźć na naszej stronie internetowej www.knch.tcz.pl

Grażyna Demska

Wieści z budowy



Bóg zapłać za wszystkie ofiary zebrane na budowę świątyni. W miesiącu listopadzie wpłynęła kwota 15 tys. 982 zł. Obecnie wykonywane są prace przy stawianiu i betonowaniu konstrukcji pozostałej części świątyni.



Intencja Żywego Różańca

na miesiąc styczeń



*O błogosławieństwo Roku 2011
i o pokój na świecie*

*Pomódlmy się w Noc Betlejemską
W noc szczęśliwego rozwiązania;
by wszystko się nam rozplątało;
węzły, konflikty, powikłania.
By się wszystkie trudne sprawy
porozkręcały jak supelki,
własne ambicje i urazy
zaczęły śmieszyć jak kukiełki.
Aby się wszystko uprościło –
było zwyczajne – proste sobie.
Aby wątpiący się rozplątał
na cud czekając w swej kolejce,
A Matka Boska – cichych, ufnych –
jak ciepły pled wzięła na ręce.*

Ks. J. Twardowski

i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

KOLEDA 2010 / 2011

- 27 XII** /poniedziałek/ - Akacja 1; 3
28 XII /wtorek/ - Akacja 8; 10
29 XII /środa/ - Jodłowa 7; 9
30 XII /czwartek/ - Jaworowa 9; 11
2 I /niedziela/ - Jaworowa 7
- Brzozowa 2A
3 I /poniedziałek/ - Brzozowa 2B
4 I /wtorek/ - Brzozowa 1; 4
5 I /środa/ - Armii Kr. 21A
7 I /piątek/ - Armii Kr. 21B
8 I /sobota/ - Armii Kr. - bloki malinowskie 6; 8;
9 I /niedziela/ - Armii Kr. - bloki malinowskie;
10, 12; 14; 16; 18
10 I /poniedziałek/ - Armii Kr. bloki TBS 2C; 2D
- Armii Kr. bloki TBS 2E; 2F
11 I /wtorek/ - Armii Kr. bloki TBS 2A; 2G
- Armii Krajowej 17
12 I /środa/ - Armii Kr. bloki TBS 2B; 2H
13 I /czwartek/ - Aleja Solidarności
- Armii Kr. strona parzysta do nr 52
- Armii Kr. strona nieparzysta od 1 - 19
14 I /piątek/ - Jarzębinowa 1; 2
15 I /sobota/ - Jarzębinowa 3; 5
16 I /niedziela/ - Kasztanowa 3; 4; 5
17 I /poniedziałek/ - Kasztanowa 6; 7; 8
18 I /wtorek/ - Kasztanowa 9; 10
19 I /środa/ - Kasztanowa 11; 12
20 I /czwartek/ - Kasztanowa 14; 16
21 I /piątek/ - Kasztanowa 13; 17
22 I /sobota/ - Kasztanowa 15; 19; 21
23 I /niedziela/ - Topolowa 2; 3
24 I /poniedziałek/ - Topolowa 1; 4; 6
25 I /wtorek/ - Topolowa 7; 9; 11; 15
26 I /środa/ - Topolowa 8; 10; 12 – nowy blok
27 I /czwartek/ - Topolowa 17; 19
28 I /piątek/ - Topolowa 13; 22
29 I /sobota/ - dodatkowe koledy
- W dniach – 31 XII; 1 I; 6 I – nie koledujemy!!!**
- Początek Koledy:**
w dni powszednie o godz. 16.00
w soboty i niedziele o godz. 15.00

Statystyka parafialna - listopad:

Do Pana odeszły 2 osoby. Sakramentu chrztu udzielono 4 dzieciom.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew
ul. Jodłowa 15; www.chk.tczew.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30